BARCELONA

Ramon Llul University – La Salle

Nazywam się Zuzanna i jestem studentką architektury. Ostatni semestr spędziłam na uczelni La Salle w Barcelonie. Był to mój drugi wyjazd z programu Erasmus, jednak ze względu na sytuację panującą w tym czasie na świecie, było to zupełnie inne doświadczenie niż poprzednio. Zarówno miasto jak i sama uczelnia są naprawdę niesamowite, a decyzja wyjazdu w dobie pandemii była szczerze najlepszą, jaką mogłam podjąć.

1.MIASTO

Barcelona jest drugim pod względem wielkości miastem w Hiszapnii. Jest położona nad Morzem Śródziemnym w regionie Katalonii. Barcelona jest uważana za jedno z najbardziej turystycznych miast w Europie. Nie chodzi tu tylko o ilość atrakcji, a również o ilość osób rocznie odwiedzających to miasto. Jednak podczas mojego pobytu miałam okazję poznać zupełnie inną stronę Barcelony. Przede wszystkim w tym okresie w mieście było naprawdę niewiele turystów. Warto wspomnieć, że większość atrakcji turystycznych, muzeów, galerii sztuki pozostała otwarta. Wieczorny klimat miasta całkowicie uległ zmianie. Wszelkie bary i restauracje musiały się zamknąć o 21, a od 22 panował całkowity zakaz opuszczania mieszkań. Jednak, szczerze mówiąc, nie było to tak niewygodne jak się spodziwałam. Życie towarzyskie zaczęło kręcić się wokół plaż, parków. Mieszkańcy spędzali większość dnia na świeżym powietrzu, w grupach ograniczonych do 6 osób. Oczywiście obowiązywał całkowity nakaz noszenia maseczek, co przy początkowych, wysokich temperaturach było nieco uciążliwe.

2. UCZELNIA

La Salle jest bardzo specyficzną uczelnią. Na wstępie należy zaznaczyć, że jest to uczelnia prywatna, a koszt nauki w niej jest naprawdę wysoki. Dlatego też sama uczelnia jest na bardzo wysokim poziomie. I tu mam na myśli zarówno samą architekturę oraz wyposażenie, jak i sposób kształcenia. Szkoła całkowicie dostosowała swoje budynki pod problem COVID-u i zapewniła bezpieczeństwo dla kilkuset studentów. Dlatego też, nie musieliśmy odbywać zajęć online jak to było w większości uczelni w Europie.

La Salle jest położona w dzielnicy Tibidabo, w północnej części Barcelony. Jest to najbardziej zamożna i najbezpieczniejsza część miasta. Szkoła posiada wydział architektury, biznesu oraz multimediów. Organizacja na uczelni jest niesamowicie sprawna. Jako, że szkoła jest internacjonalna i z założenia większość jej studentów to ludzie z całego świata, nie było żadnego problemu z porozumieniem się, bądź załatwieniem wszelkich dokumentów.

Warto wspomnieć, że nauka w La Salle jest naprawdę ciężka. Nie chodzi tu o sam zakres przedmiotów, ale o ich ilość oraz czas trwania. Uczelnia pochłaniała masę czasu, i każde

pojedyńcze zajęcia to okres min. 3h. Wydział Architekturyjest bardzo dobrze rozwinięty. Tematy projektów były bardzo ciekawe,a prowadzący byli doświadczonymi architektami. Wybór tej uczelni polecam dla kogoś, kto naprawdę pasjonuje się architekturą i chce się nauczyć wielu ciekawych rzeczy. Od razu zaznaczam, że nie będzie to typowe „erasmusowe" przeżycie. Wykładowcy nie traktują studentów z wymiany ulgowo, i naprawdę trzeba się starać i ciężko pracować. Ale warto. Jest to ogromna dawka wiedzy a szkoła ma rozpoznawalność na tle świata, więc uważam, że może to być bardzo ciekawy nowy punkt w naszym CV.

3. MIESZKANIE

Szukając mieszkania w Barcelonie, polecam najpierw dodać się do różnych tego typu grup na facebooku. To właśnie tam znalazłam mieszkanie, z którego byłam naprawdę bardzo zadowolona. Najpierw oczywiście należy się upewnić, czy wynajmujący jest godny zaufania, ponieważ w Barcelonie zdaża się naprawdę wiele oszustw, jeżeli chodzi o wynajem. Ja w tej kwestii zawsze decyduję się na rozmowę w formie video-chatu, a pełną kwotę za mieszkanie płacę dopiero będąc na miejscu. Koszt wynajmu całego mieszkania (+/- 60m2) to cena około 1000 eu. W sytuacji, jaka jest obecnie, i braku turystów te ceny stają się jednak bardzo elastyczne i faktycznie spadają w dół.

4. ŻYCIE W BARCELONIE

Barcelona jest miastem drogim do życia, i trzeba być przygotowanym, że stypendium na wyjazd pokryje jedynie mieszkanie. Jednak atmosfera miasta jest całkowicie niezastąpiona. Po przyjeździe na miejsce, polecam zaopatrzeć się w rower. W mieście jest duża ilość rowerowych second-handów, gdzie można znaleźć świetne vintage rowery. Miasto posiada ogromną ilość dróg rowerowych, i tak naprawdę z metra lub innej komunikacji miejskiej korzysta się stosunkowo rzadko. Organizowanych jest też bardzo dużo eventów dla studentów przyjeżdżających tu na wymianę. Praktycznie codziennie coś się dzieje. Właściwie w Barcelonie ciężko byłoby się nudzić. Ilość muzeów, galerii, obiektów architktonicznych jest ogromna. Jest to miasto niezwykle artystyczne, mające niezastąpioną energię. Mieszkańcy naprawdę cieszą się tu życiem, integrują ze sobą, uprawiają sporty. Pomimo rozmiaru miasta, bardzo łatwo jest się tu zaaklimatyzować i poczuć lokalnie. Dookoła jest wiele szlaków, parków krajobrazowych itp. No i oczywiście jedzenie! Najlepsze w całej Hiszpanii, tradycyjne tapas w lokalnych barach – to kolejny z powodów do odwiedzenia miasta. Jeżeli chodzi o język – całkowicie nie trzeba się o to martwić. Miasto jest bardzo internacjonalne, i praktycznie wszyscy mówią biegle w j.angielskim.

Podsumowując – wyjazd do Barcelony był niezwykle ciekawym doświadczeniem. Uważam, że wymiana studencka to najlepsze, co można zrobić podczas swojej edukacji na studiach. Jest to ogromna okazja do poznania innego kraju, kultury, ludzi. Szansa na zdobycie międzynarodowego doświadczenia i niezapomniana przygoda. Szczerze polecam dla każdego!!!